


**JOLANTA SASIADEK**
*redaktor wydania*

Wrocławianie od początków maja wracają wspomnieniami do roku 1997, kiedy to w naszym mieście odbył się 46. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny. W połączeniu z drugą wizytą Jana Pawła II w stolicy Dolnego Śląska był on nie tylko największym przeżyciem duchowym minionej dekady, ale także ogromnym wyzwaniem organizacyjnym. Mimo różnych trudności zarówno wrocławski Kościół, jak i władze oraz mieszkańcy miasta i regionu wyszli z tej Bożej próby obronną ręką. A owoce tego niezwykłego doświadczenia wszyscy zbieramy do dzisiaj. ■

## ZA TYDZIEŃ

- W Bożym NAMIOCIE
- CHÓR „JERZYKI” z wrocławskiego Brochowa
- O BOŻYM CIELE we Wrocławiu i w archidiecezji

Nowi księża w archidiecezji wrocławskiej

## Kapłaństwo – to brzmi dumnie

Czy nie boisz się być kapłanem? – zapytałem diakona Grzegorza Pazdro w dniu święceń, pięć minut przed uroczystą procesją na wejście. Powiedział, że nie, gdyż kapłan wszystko czyni z Bożą pomocą.

Takie lęki towarzyszyły mi jednak przez lata seminaryjne. Święcenia kapłańskie to niepowtarzalny dzień. To nowe życie w intymnym związku tylko z Chrystusem. Diakon Robert Piłat, z natury wielki optymistą, powiedział, że nie można wszystkiego być pewnym. Świat zmienia swe oblicze, tak samo każdy człowiek, stąd kapłaństwa się lęka. Ale jednocześnie zauważył, że pomocą jest piękna praktyka modlitwy na kolanach. Modlitwa, a potem działanie – benedyktyńskie „Ora et labora”. Diakon Jacek Hołowacz zauważył, że w laicyzowanym współczesnym świecie brakuje kapłanów, którzy są bardzo potrzebni. Stawia się


KS. ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

im wysoką poprzeczkę wymagań radykalnego życia w każdym wymiarze, stąd ich tak mało. Niekiedy trudność stanowią sześcioletnie studia filozoficzno-teologiczne przygotowujące do kapłaństwa. Jednak zawsze najważniejsza jest duchowość, wewnętrzne przekonanie i wola podążania za Chrystusem.

Z takim nastawieniem do katedry wrocławskiej przyszło 19 maja 13 młodych mężczyzn, którzy z rąk abpa Mariana Gołębiewskiego, metropolity wroc-

**Podczas święceń – Litania do Wszystkich Świętych na leżąco**

ławskiego, otrzymali święcenia prezbiteratu. Przyjęli na siebie obowiązek publicznej posługi nauczycielskiej, kapłańskiej i pastoralnej. Od dzisiaj będą służyć wyłącznie Chrystusowi. To wielka godność, ale i zobowiązanie, by upodabniać się do Niego. Będą głosić słowo Boże, udzielać sakramentów, czynić miłosierdzie w konfesjonale i na ulicy. Od dziś muszą być stale w dobrej kondycji, by czynić pamiętkę Pana.

KS. ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

## RZYMSKA INAUGURACJA WROCLAWSKICH OBCHODÓW 10-LECIA 46. MKE



Dolnoślązacy wzięli udział w jednodniowej pielgrzymce do grobu papieża Jana Pawła II. Zainaugurowała ona obchody 10. rocznicy 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego i papieskiej wizyty w stolicy Dolnego Śląska, w 1997 r. Wyjazd, zorganizowany przez Radio Rodzina we współpracy z wrocławskim Portem Lotniczym im. Mikołaja Kopernika, odbył się w sobotę 19 maja. Uczestnicy – 250 osób – pod opieką studentów uniwersytetów papieskich zobaczyli także najciekawsze zabytki Rzymu.

**Uczestnicy rocznicowego lotu otrzymali upominki od redakcji GN – patrona medialnego pielgrzymki**

Na wrocławskim lotnisku, po raz pierwszy w jego historii, wylądował największy samolot Polskich Linii Lotniczych LOT – Boeing 767-300, który zabrał na pokład 250 pasażerów. ■

Więcej na str. III.



## Franciszkanie wyświęceni

**DWÓCH NOWYCH KAPŁANÓW** i diakona zyskała franciszkańska wspólnota zakonna w sobotę 19 maja. We wrocławskim kościele pw. św. Antoniego z rąk bp. Andrzeja Siemieniewskiego (na zdjęciu) święcenia prezbitariatu otrzymali br. Augustyn Feliszek OFM oraz br. Ambroży Pampuch OFM, a święcenia diakonatu br. Patryk Siarkiewicz. Biskup przypomniał, że sakramentalna służba w Kościele ma źródło w Bożej inicjatywie i zachęcił nowo wyświęconych franciszkanów do nieustannej pracy nad sobą. – Słowa



AGATA COMBIK

konsekracji niech się staną także słowami formacji – mówił.

## 30-lecie wspólnoty „Engaddi”

**W KOŚCIELE PW. ŚW. AUGUSTYNA**, przy ul. Sudeckiej we Wrocławiu, podczas uroczystej Mszy św. bp Andrzej Siemieniewski porównał wspólnotę oazową Ruchu Światło-Życie do Ogrodu Pańskiego, w którym dojrzewają owoce Ducha Świętego: miłość, radość, pokój, cierpliwość, dobroć i wierność. Wspólnota istnieje we Wrocławiu od 1977 roku. Dziś należy do niej około 170 osób tworzących jedną wielką rodzinę. Ruch Światło-Życie wciąż się odmładza, dzięki kolejnym pokoleniom oazowiczów, wznastających w duchu chrześcijań-

skim. Wszystko zaczęło się od ks. Franciszka Blachnickiego, który w latach 70. prowadził rekolekcje oazowe dla rodzin. Stworzył program formacyjny dla młodzieży, małżeństw i całych rodzin, pomagający w chrześcijańskim dojrzewaniu.

Podczas tegorocznego święta wrocławskiej wspólnoty „Engaddi” były zabawy, tańce i śpiew, wspólne oglądanie zdjęć, wpisy do książki pamiątkowej oraz wspomnienia wywołujące uśmiech i wzruszenie. Uroczystość uświetnił występ zespołu „30 synów i 40 wnuków jeżdżących na 70 osłętach”.

## Muminkowe spotkanie

**WROCŁAW KARŁOWICE.** Dawni i obecni członkowie Wspólnoty Muminkowej, istniejącej od 1985 r. przy wrocławskiej parafii pw. św. Antoniego, spotkali się 19 maja na wspólnym świętowaniu, modlitwie i zabawie. Grupa, założona na Karłowicach przez o. Antoniego Dudka OFM, gromadzi osoby niepełnospraw-

ne intelektualnie, ich rodziny i przyjaciół. Czas spotkania wypełniły wspomnienia, prezentacja dzieł powstających w warsztatach terapii zajęciowej dla osób niepełnosprawnych oraz udział we Mszy św. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się spektakle pt. „Żaba” oraz „Paweł i Gawel” (na zdjęciu), przygotowane przez grupę teatralną Muminek Blues Band. Dzień wcześniej w karłowickiej parafii w ramach VI Wrocławskich Spotkań Twórczych można było obejrzeć prezentację multimedialną „Życie jest darem”, wysłuchać koncertu Wrocławskiej Diakonii Muzycznej oraz spotkać się z Jackiem Ryngiem, który mimo niepełnosprawności niezwykle aktywnie dzieli się z innymi swą wiarą i radością życia.



AGATA COMBIK

## 63. rocznica bitwy

**POD MONTE CASSINO** w 1944 roku walczyli polscy żołnierze. I oni, mimo wcześniejszych prób zdobycia ruin benedyktyńskiego klasztoru przez Amerykanów, Nowozelanczyków, Hindusów i Brytyjczyków, na szczycie wzgórza zatknęli polską flagę. W 63. rocznicę bitwy, 18 maja, w kościele dominikanów we Wrocławiu uroczystej Mszy św. z udziałem kombatanów i żołnierzy przewodniczył o. generał Adam Studziński OP – kapelan spod Monte Cassino. 96-letni kapłan (na zdjęciu), który w tym roku obchodził także 70. rocznicę kapłaństwa, wspominał w kazaniu dni krwawych walk z Niemcami ufortyfikowanymi na wzgórzu. – Musieliśmy walczyć – mówił – bo ludzie zapomnieli o Bożych przykazaniach. Apelowal także o zachowanie wierności Ewangelii i testamentowi Jana Pawła II. We Mszy świętej udział wzięli przedstawiciele władz samorządowych i państwowych z woje-



RADKOWSKI

wodą Krzysztofem Grzelczykiem. Uroczystości zakończyła modlitwa za zmarłych pod tablicą poświęconą pamięci polskich żołnierzy, poległych na frontach II wojny światowej.

Po liturgii o. A. Studziński odebrał z rąk Katarzyny Osieniec-Moszczyńskiej, dyrektorki SP nr 73 im. Gen. Andersa we Wrocławiu, honorową odznakę Przyjaciela Szkoły i spotkał się z kombatanami w dominikańskim refektarzu.

## Zapowiedziany strajk lekarzy

**NA DOLNYM ŚLĄSKU**, w poniedziałek 21 maja, bezterminowy strajk podjęto w 31 szpitalach, wśród nich jest siedem placówek wrocławskich. Mimo utrudnień dla pacjentów, wielu z nich rozumie sytuację i solida-

ryzuje się z pracownikami służby zdrowia. W czasie strajku lekarze będą pracowali tak jak podczas ostrego dyżuru. Zamknięte będą przychodnie przyszpitalne, nie odbędą się planowane wcześniejsze operacje.

## W kolejce po dary Ducha Świętego

**KRZYŻOWICE.** W uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, w kościele filialnym pod takim wezwaniem, należącym do parafii pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Pogorzeli, odbyła się uroczystość odpustowa, połączona z obchodami 50-lecia wspólnoty i bierzmowaniem. Mówiąc o przeżywanym złotym jubileuszu, proboszcz ks. Aleksander Drożdż EC podkreślił, że słowa nie oddadzą radości towarzyszącej obchodom rocznicy, w które wpisuje się święto patronalne w Krzyżowicach. Odpustowej Eucharystii przewodniczył bp A. Siemieniewski. Przypomniał przede wszystkim młodzieży o zaproszeniu Jezusa,

który zachęca wszystkich chrześcijan do kontynuacji niedokończonych Dziejów Apostolskich. 22 młodych mieszkańców parafii przyjmujących bierzmowanie poprosiło, by Duch Święty umocnił ich wiarę.



JOJANTA SASIADEK

Młodzież po bierzmowaniu

Zjazd rodzin adopcyjnych i przyjaciół w Bardzie Śląskim

# Spotkali się przed Dniem Matki

Stromymi schodami w górę prowadzi ścieżka z centrum Barda Śląskiego do domu sióstr urszulanek, gdzie 19 i 20 maja spotkało się 270 osób z rodzin adopcyjnych.

Ludzi skupionych w grupkach siedzących na kocach, krzesłach i trawie połączyła miłość, która od lat umacniała ich w rodzicielskim powołaniu. Mimo trudności stworzonych przez naturę wiedzieli na pewno, że chcą mieć pełne rodziny. Wiele z małżeństw, które przez minione ćwierćwiecze trafiło do Archidiecezjalnej Poradni Adopcyjnej we Wrocławiu, dwukrotnie, a nawet kilka razy powtarzało adopcyjną procedurę. – Nie chcieliśmy poprzestać na jednym dziecku – wyznaje Ania – z rozrzwinięciem patrząc na męża, bawiącego się z ich młodszą córką. Syn dojedzie do nas nie-



JOLANTA SĄSIADK

co później – dodaje z uśmiechem. Co chwilę pojawiają się nowe rodziny i tworzą się kolejne grupki. Wszyscy witają się serdecznie, głośno podziwiają dzieci, które od spotkania przed rokiem tak bardzo urosły. Wymieniają się doświadczeniami, opowiadają o radościach i kłopotach.

– Znamy się z czasów kursu, w którym uczestniczyliśmy, oczekując na adopcję i przygotowując się do niej – mówi Ela. – Jesteśmy sobie tak bliscy jak rodzina. Staramy się sobie nawzajem pomagać – dodaje mężczyzna, karmiący syna jogurtem. – Na siebie zawsze możemy liczyć. Niestety, na sądy raczej nie. Ten temat wywołuje ożywioną dyskusję. Większość osób potwierdza, że sędziowie, zamiast ułatwiać sprawy adopcyjne i traktować je priorytetowo, komplikują procedurę, opóźniają ją, a cierpią na tym dzieci.

Doroczny zjazd rodzin adopcyjnych, zorganizowany przez pracowników APA z jej dyrektorką Grażyną Ładyżyńską, rozpoczął się powitaniem uczestników oraz wykładem psychologa – Barbary Grell-Berezowskiej, która na spotkaniu z rodzicami mówiła o akceptacji dziecka dzięki rozpoznaniu jego osobowo-

ści i uwzględnieniu fazy rozwoju. W tym czasie młodzież udała się na wycieczkę do Srebrnej Góry, a dzieci uczestniczyły w zabawach, grach i wspólnym śpiewie. Po obiedzie była Msza św. w bazylice MB Strażniczki Wiary, której przewodniczył bp A. Siemieniowski. Modlono się między innymi w intencji obecnych rodzin oraz o zdrowie ks. Stanisława Paszkowskiego, diecezjalnego duszpasterza rodzin i twórcy poradni, któremu choroba nie pozwoliła uczestniczyć w spotkaniu. Po liturgii biskup pobłogosławił wszystkie dzieci. Następnie był spacer po okolicy Barda i ognisko. W niedzielę po Eucharystii znów wszyscy udali się na spacer. Wiele osób podkreślało, że chętnie spotykałoby się częściej. Obecnie w miarę możliwości robią to w mniejszych grupach, by dzielić się swoim macierzyństwem, ojcostwem, rodzicielstwem.

JOLANTA SĄSIADK

Do grobu Jana Pawła II

## Jednodniowa pielgrzymka

W kilka dni zebrało się 250 pielgrzymów, którzy chcieli wziąć udział w trwającej jeden dzień pielgrzymce do Rzymu.

Najważniejszym jej celem było nawiedzenie grobu Jana Pawła II i wspólna modlitwa podczas Mszy św. w Bazylice św. Piotra. O godzinie 13.00, kiedy we wrocławskiej katedrze 12 neoprezbiterów przyjmowało święcenia kapłańskie z rąk abp. Mariana Gołębiowskiego, 12 kapłanów uczestniczących w pielgrzymce celebrowało Mszę św. w Bazylice św. Piotra, modląc się również w intencji neoprezbiterów. Mszy św. przewodniczył dyrektor Radia Rodzina, ks. Cezary Chwilczyński, a homilię głosił ojciec duchowny rozgłośni, ks. Zbigniew Orda.

– Jan Paweł II często nas odwiedzał w kraju, a my jeździliśmy do niego. Nadal będziemy do niego jeździć i modlić się przy jego

grobie – mówili zgodnie uczestnicy pielgrzymki.

By zabrać tak dużą liczbę pielgrzymów z wrocławskiego lotniska, w sobotę rano wystartował największy samolot, jaki kiedykolwiek tu lądował – Boeing 767-300. Polskie Linie Lotnicze LOT posiadają zaledwie kilka takich maszyn, zwykle używanych w lotach transatlantyckich. Pomysł ks. Chwilczyńskiego wydawał się nierealny, ale to dzięki Radiu Rodzina lotnisko wrocławskie może uchodzić dziś za port lotniczy przyjmujący największe samoloty pasażerskie świata.

– Tak duża liczba chętnych, by pielgrzymować samolotem do grobu Ojca Świętego, wskazuje na zapotrzebowanie, dlatego po raz trzeci zorganizowaliśmy taki lot i będziemy organizować kolejne – mówi Zbigniew Sałek, wiceprezes Portu Lotniczego we Wrocławiu.

LILIANA SICIŃSKA

Konferencja o europejskim judaizmie

## Świadczą o jednym Bogu

Sekularyzm, z jakim mierzy się dziś cywilizacja zachodu, dotyka także środowiska żydowskiego, przetrzebionego II wojną światową z 12 do 2 milionów w samej Europie.

W domu Edyty Stein o sytuacji wyznawców judaizmu i płaszczyźnie dialogu z chrześcijanami dyskutowali katolicy i żydzi. Zdaniem prof. Ernsta Ludwiga Ehrlicha, wykładowcy historii i literatury z Bazylei, największy przełom w dialogu chrześcijańsko-żydowskim nastąpił po Soborze Watykańskim II głównie dzięki postule Jana Pawła II, który odważnie wcielał w życie soborowe postulaty i jako pierwszy w 1986 roku wszedł na wspólną modlitwę do synagogi. Zdaniem profesora, dzisiejszy antysemityzm należy odróżnić od normalnego prawa krytyki władz Izraela za ich polityczne błędy.

Z kolei naczelny rabin gmin żydowskich Wrocławia oraz Śląska, Yitzhak Chaim Rapoport, zwrócił uwagę na element scalający środowiska żydowskie – kulturę i język.

Dr Marcin Szydysz z Uniwersytetu Wrocławskiego przypomniał, że sekularyzacja, z jaką borykają się gminy żydowskie, to głównie wynik ich przetrzebień najpierw przez II wojnę światową, a później przez wędrowki żydów z Rosji na zachód. W efekcie musieli oni stworzyć swoją kulturę na nowo.

Konferencję 16 maja zorganizowało Towarzystwo imienia Edyty Stein oraz Fundacja Konrada Adenauera w Polsce, na zaproszenie której przyjechał prof. E. L. Ehrlich. Uczestniczyło w niej około 40 osób, a organizatorzy zapewnili simultaniczne tłumaczenie w języku polskim i niemieckim.

RADEK MICHALSKI



W roku 1993  
na Międzynarodowym  
Kongresie  
Eucharystycznym  
w Sewilli Ojciec Święty.  
Jan Paweł II ogłosił całemu  
światu, że **następny  
kongres odbędzie  
się za cztery  
lata w Polsce,  
we Wrocławiu.**

tekst  
**KS. ANDRZEJ  
MAŁACHOWSKI**

Od chwili ogłoszenia tej wiadomości w archidiecezji wrocławskiej przygotowania do kongresu rozpoczął kard. Henryk Gulbinowicz, ówczesny metropolita wrocławski.

Centralna uroczystość  
– Statio Orbis  
– 1 czerwca 1997 roku



10 lat po 46. Międzynarodowym Kongresie

# Eucharystia

## Jak było wtedy?

46. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny po raz pierwszy odbył się w Polsce, we Wrocławiu, od 25 maja do 1 czerwca 1997 r. W 10. rocznicę tego wydarzenia kard. Henryk Gulbinowicz zapytany, jak je wspomina, powiedział: – Liczne wykłady, konferencje, seminaria, a przede wszystkim uroczyste sprawowanie Eucharystii, adoracje Najświętszego Sakramentu i wiele innych inicjatyw duszpasterskich pomagały uczestnikom kongresu na nowo, lepiej i pełniej zgłębić wielkość daru, który Jezus Chrystus pozostawił Kościołowi w tajemnicy Eucharystii. Był to czas, w którym uczestnicy kongresu przez modlitwę i refleksję mogli doświadczyć tego, że w Eucharystii znajduje się synteza i szczyt całego chrześcijaństwa. W tej tajemnicy Chrystus pod postaciami chleba i wina



PRZEMYSŁAW FISZER

przebywa wśród swoich, czyniąc ciągle obecną ofiarę Golgoty i stając się nieustannie pokarmem i siłą swojego ludu.

## Dlaczego we Wrocławiu?

Bp Edward Janiak – wówczas sekretarz kongresu – odpowiada, że miało to znaczenie historyczne, bo jeszcze do niedawna Polska była odizolowana od reszty świata komunistyczną ideologią i wrogim człowiekowi systemem zniewolenia. – Pomimo przeszkód i prześladowań Kościoła w Polsce przez służby bezpieczeństwa znajdujemy na ziemi dolnośląskiej wymowne świadectwo wiary i pobożności eucharystycznej – mówi ksiądz biskup. – Z miejscem kongresu związany jest również temat: „Eucharystia i wolność” – dodaje kierujący pracami Sekretariatu 46. MKE ks. Adam Dereń. – Dla Polski, kraju, w którym zaczęło się zrywanie żelaznej kurtyny, wolność była i jest jedną z najważniejszych wartości, dlatego rozważanie tutaj tego proble-

**Procesja  
w uroczystość  
Bożego Ciała  
idąca ulicą  
Szczylicką  
na trasie  
z Hali Ludowej  
do archikatedry**



**Plakat 46.  
Międzynarodowego  
Kongresu Eucharystycznego**

mu nabrało szczególnie znaczenia. „Ku wolności wyswobodził nas Chrystus!” – to synteza chrześcijańskiego optymizmu. Słyszymy to wezwanie podczas każdej Eucharystii w słowach: „W górę serca” i naszej akklamacji: „Wznosimy je do Pana”.

## Główne tematy kongresu

Każdy dzień miał swój temat, aby szczegółowa refleksja eucharystyczna pomagała lepiej dostrzec związek z życiem chrześcijańskim. Tematy zostały wypracowane przez wrocławskich teologów pracujących na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, którymi kierował bp Ignacy Dec – ówczesny rektor uczelni. W pierwszym dniu kongresu – „Wolni w spotkaniu z Chrystusem”; dzień drugi – „Wolność dzieci Bożych”; trzeci – „Świadkowie prawdy i wolności”. W następnych dniach: „Wyzwolenie z grzechu”, „Eucharystia źródłem wolności”, „Chrystus wyzwala i jednoczy”, „Ma-

resie Eucharystycznym we Wrocławiu

# i wolność

ryja wzorem wolności”. W ostatnim, ósmym dniu na Statio Orbis temat centralny: „Ku wolności wyswobodził nas Chrystus”.

Eucharystia to wielka tajemnica naszej wiary, to rozpoznanie i przeżywanie sakramentalnej tajemnicy Ciała i Krwi Pańskiej. To wielka przygoda, w której bierze udział człowiek ze swoim umysłem oświeconym światłem wiary i ze swoim sercem wypełnionym miłością, a przede wszystkim Duch Święty, który uczy i przypomina, co powiedział i uczynił Jezus. – Tajemnica – jak często powtarza ks. prof. Roman Rogowski – zawsze pozostanie tajemnicą i dlatego droga do poznania i przeżycia Eucharystii pozostanie prawie nieskończona.

## Jan Paweł II w sercu diecezji

Metropolitalne Wyższe Seminarium Duchowne we Wrocławiu gościło Ojca Świętego Jana Pawła II aż dwa razy. Jak wspomina ks. rektor Marian Biskup, „jego obecność była wielkim przeżyciem dla księży i kleryków, a także 150 delegatów episkopatów z całego świata oraz grupy młodzieży ubranej w regionalne stroje. Ojciec Święty przypomniał, że Eucharystia jest źródłem i szczytem formacji kapłańskiej, bo

na niej koncentruje się całe życie kapłana.

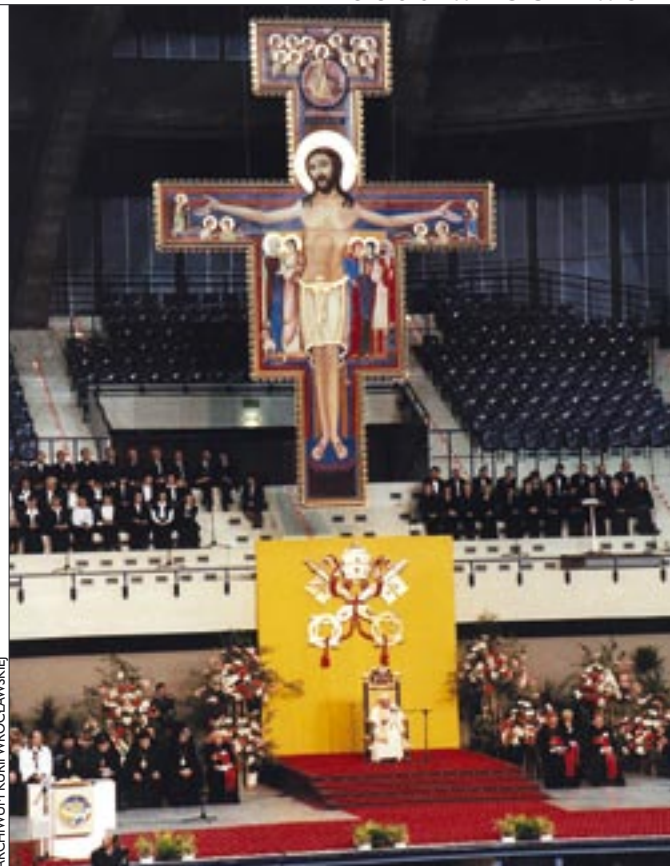
## Dwa niezapomniane epizody

Podczas pielgrzymek Jan Paweł II podejmował zawsze temat ekumenizmu. We wrocławskiej Hali Ludowej (dzisiaj Hala Stulecia) podczas spotkania ekumenicznego z przedstawicielami innych wyznań i religii w pewnym momencie Ojciec Święty nie mógł się powstrzymać od kichnięcia. Zakłóciło to wyraźnie tok jego wystąpienia, ale też usłyszeliśmy, że... nawet kichnięcie może mieć znaczenie ekumeniczne.

Drugi epizod, wspomniany przez Janusza Planetę, odpowiedzialnego za realizację wydarzeń kongresowych od strony technicznej, to niezaplanowana wizyta Ojca Świętego w Panoramic Raclawickiej. Patrzył tam z zamyśleniem i dumą na polskich kawalerzystów, podziwiając ich religijność i tęsknotę za wolnością.

## Kongres w liczbach

W obradach kongresowych uczestniczyli przedstawiciele wszystkich kontynentów. Na zaproszenie organizatorów przybyło prawie 72 tysiące osób z 86 państw, w tym ok. 7 tys. uczestników z krajów byłego Związ-



ARCHIWUM KURI WROCLAWSKIEJ

ku Radzieckiego oraz 50 tys. z Polski. Pośród uczestników kongresu było 28 kardynałów, 203 biskupów, 2320 kapłanów, 1428 alumnów, 3283 siostry zakonne, 316 braci zakonnych i ponad 23 tys. osób świeckich z zagranicy. We Mszy św. na zakończenie 46. MKE, sprawowanej przez Jana Pawła II, udział wzięło ok. 750 tys. wiernych.

Ks. prof. Józef Pater w Muzeum Archidiecezjalnym we Wrocławiu przygotował okolicznościową wystawę pt. „Eucharystia w różnych rytach”, którą odwiedziło 80 proc. uczestników kongresu, oraz kalendarz zilustrowany motywami eucha-

## Na spotkaniu ekumenicznym w Hali Ludowej

## Spotkanie duchowieństwa i władz z Janem Pawłem II w auli Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu

rystycznymi na muzealnych ornatach liturgicznych. W tym roku, 20 maja, zostanie otwarta nowa wystawa – „10 lat po kongresie”. Ukazał się też kalendarz duszpasterski na rok 2007 z fotografiami wydarzeń kongresowych.

Po kongresie pozostały nie tylko wspomnienia i fotografie czy albumy. Intensywność tamtych kongresowych dni i międzynarodowych spotkań ukazała całemu światu polską pobożność eucharystyczną i nasze umiłowanie wolności. A wolność to dar kształtowany Eucharystią. Eucharystia zaś wskazuje na Chrystusa, który nas wyswobodził do wolności. ■



ARCHIWUM KURI WROCLAWSKIEJ





Być niepełnosprawnym we Wrocławiu

# Słów kilka o stereotypach

Czy wystarczy zbudować windy i odpowiednie podjazdy, by Wrocław stał się plakatowym miastem „bez barier”?

Żeby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba przyrzeć się niepełnosprawności, a w szczególności obiegowym opiniom na jej temat. Po pierwsze dla większości ludzi niepełnosprawni to „wózkowicze”, niewidomi bądź głuchoniemi. Po drugie to zwykle biedne dzieci (tak jakby z niepełnosprawności wychodziło się samorzutnie z biegiem lat). Po trzecie zaś niepełnosprawność, w szczególności intelektualna (co do której jest najmniejsza świadomość społeczna, a która budzi najwięcej lęków), kojarzona jest z chorobami. To jednak nie jest typowa choroba, a najlepszą formą terapii jest możliwość funkcjonowania wśród w pełni zdrowych osób – zarówno w sferze dostępu do dóbr kultury, rozrywki, jak i działania na rzecz innych, a w szczególności w pracy zawodowej.

We Wrocławiu od kilku lat realizowany jest program zatrudniania wspomaganego „Trener”, który ma na celu wprowadzenie osób niepełnosprawnych intelektualnie na otwarty rynek pracy (już blisko 30 z nich pracuje!). Jak się okazuje, świetnie sprawdzają się jako pracownicy restauracji, marketów, obsługi hotelowej. Są obowiązkowi, odpowiedzialni, często zależy im na pracy bardziej niż w pełni zdrowym pracownikom.

– Najlepiej sprawdzają się przy prostych czynnościach po-



ANNA WŁODARCZYK

wtarzalnych, które często muszą innych, tj. składanie kartonów, wysyłanie korespondencji, układanie towarów. Dla nich im dłużej, tym lepiej. Nie odczuwają też potrzeby pięcia się na stanowiska – mówi Piotr Piechaczyk, trener pracy przy Wrocławskim Sejmiku Osób Niepełnosprawnych.

Niski w skali krajów europejskich odsetek zatrudniania osób niepełnosprawnych (16 proc.), w szczególności upośledzonych umysłowo, wiąże się z obawami pracodawców, że mogą być oni nieprzewidywalni, mało wydajni, kłopotliwi czy często chorować. Praktyka wskazuje, że te obawy są nieuzasadnione. Często też rodzice bądź opiekunowie przez swoją nadopiekuńczość uniemożliwiają niepełnosprawnym uzyskanie większej samodzielności.

Jedną z form aktywizowania niepełnosprawnych są warsztaty

terapii zajęciowej, a zwłaszcza działające w niektórych z nich pracownie zawodowe. Od kilku miesięcy we wrocławskich WTZ „Wspólnota” działa Pracownia Kompetencji Społecznych i Terapii Zawodowej. Pięcioro uczestników – Agata, Joasia, Bartek, Mariusz, Wojtek – uczy się tu umiejętności potrzebnych w życiu społecznym oraz w ewentualnej pracy: posługiwania się telefonem i innymi urządzeniami, mapą, pieniędzmi, poruszania się środkami komunikacji miejskiej, nawiązywania kontaktów, asertywności.

– Lubię naszą pracownię, wychodzimy czasami na zakupy, jeździmy autobusami – mówi Joasia. – Mamy notesy, w których są zapisane ważne informacje – chwali się Wojtek. – W naszej pracowni przygotowujemy się do pracy. Często jeździmy do miasta, poznajemy ludzi – dodaje Bartek.

Uczestnicy odwiedzają także różne miejsca, przyglądając się pracy innych ludzi i szukając w tym świecie społecznym miejsca dla siebie jako przyszłego pracownika. – Ja chciałabym pracować w McDonalddie. Podoba mi się tam. Będę tam robić kawę i herbatę. Poradzę sobie, jestem cierpliwa – mówi Agata.

Zycząc im powodzenia, apeluję do pracodawców o większą otwartość i pokonywanie także tych psychicznych barier. Może my mamy ich więcej do przełamania niż niepełnosprawni...

ANNA WŁODARCZYK

**Mariusz marzy o pracy w bibliotece**

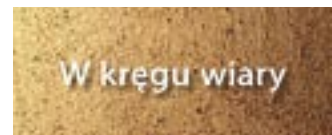
## Zapraszamy

**REKOLEKCJE DLA KAPŁANÓW** archidiecezji wrocławskiej odbędą się w tym roku w trzech terminach: od 25 do 28 czerwca i od 2 do 5 lipca w gmachu MWSD we Wrocławiu na Ostrowie Tumskim oraz od 30 lipca do 2 sierpnia w siedzibie Annus Propedeuticus MWSD w Henrykowie. Zgłoszenia należy przesłać do 10 czerwca do Wydziału Duszpasterskiego Wrocławskiej Kurii Metropolitalnej. Kapłańskie rekolekcje poprowadzi ks. dr Andrzej Rębacz, krajowy duszpasterz rodzin.

**„TOTUS TUUS – PAMIĘCI PAPIEŻA”** – taką nazwę nosi wystawa fotografii Andrzeja Winiarza, która zostanie otwarta 31 maja, po Mszy św. celebrowanej przez abp. Mariana Gołbiewskiego o godz. 11.00 w bazylice pw. św. Elżbiety – kościele garnizonowym, będącym jedną z świątyń kongresowych. ■



## W mediach i Internecie



**PROGRAM „W KRĘGU WIARY”** emitowany przez TVP 3 Wrocław, w każdą sobotę o godz. 16.45, zaprasza do śledzenia wydarzeń z życia Kościoła w trzech dolnośląskich diecezjach.

**NA FALACH 92 FM RADIA RODZINA**, w każdą niedzielę o 9.40, prezentowane jest najnowsze wydanie „Gościa Niedzielnego”. Fragmenty tekstów z aktualnych numerów wrocławskiego GN zamieszczamy także w dziale „aktualności” na stronie internetowej archidiecezji wrocławskiej: [www.archidiecezja.wroc.pl](http://www.archidiecezja.wroc.pl).



■ R E K L A M A ■

### Kłopoty ze słuchem?

Wrocław, ul. Widok 8, tel. 071/343 99 10  
 Wrocław, ul. Ostrowskiego 3, lok. 264, tel. 071/363 18 18  
 Syców, ul. Wrocławska 2, tel. 062/782 26 85  
 Oława, NZOZ Medica, ul. 11 Listopada 14, tel. 071/343 99 10  
 Strzelin, NZOZ Medicus, ul. Piłsudskiego 3, tel. 071/343 99 10  
 Kąty Wrocławskie, NZOZ Kama, ul. 1-go Maja 78, tel. 071/343 99 10  
 Środa Śląska, NZOZ Elmed, ul. Mostowa 19, tel. 071/343 99 10

**Zapraszamy na bezpłatne badanie słuchu**  
 Auric - Cyfrowe Aparaty Słuchowe

Wspomnienia kongresowe

# Od zaplecza

S. BERNADETTA, JADWIŻANKA,  
PRZED DZIESIĘCIOMA LATY WOLONTARIUSZKA  
PRACUJĄCA W SEKRETARIACIE 46. MKE



– W kongresowym sekretariacie, kierowanym przez ks. Adama Derenia, pracowała spora grupa studentów z różnych uczelni. Zajmowaliśmy się głównie prowadzeniem korespondencji, a potem obsługiwalimy także kongresową recepcję. Był to z pewnością czas bardzo gorący, była sesja egzaminacyjna...

Czas bardzo gorący, była sesja egzaminacyjna... Czas naznaczony wzajemną życzliwością i pomocą oraz ofiarnością wielu osób. Sam kongres przeżywalimy nieco od tyłu, od zaplecza. Ze względu na obowiązki nie uczestniczyliśmy w wielu celebracjach, ale nie odbierałam tego jako ograniczenia. Praca w Sekretariacie 46. MKE dała mi niepowtarzalną okazję doświadczenia różnorodności i powszechności Kościoła; bezpośredniego spotkania z ludźmi z różnych stron świata, z przedstawicielami wielu kultur i obrządków.

Trochę trudniej było przyjąć fakt, że gdy Papież przyjeżdżał do katedry, służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo nie pozwoliły nam nawet na stanie w oknie, a gdy z mamą i rodzeństwem przyszedłam na Statio Orbis, mimo posiadanych wejściówek nie wpuszczono nas z uwagi na nadkomplet w sektorach... Doświadczylam jednak także radości uczestnictwa w specjalnym spotkaniu z Ojcem Świętym w seminaryjnej auli, a wcześniej także w modlitwie ekumenicznej z Janem Pawłem II w Hali Ludowej, gdzie wraz z grupką innych wolontariuszy dotarłam... policyjnym radiowozem.

Z pewnością kongres był czasem wysiłku, ale podejmowanego z radością i z poczuciem wyróżnienia, że można służyć takiemu dziełu.

RADEK MICHALSKI,

ABSOLWENT PAPIESKIEGO WYDZIAŁU TEOLOGICZNEGO WE WROCŁAWIU



– Wspomnienie kongresu to dla mnie przede wszystkim dwa wydarzenia: bierzmowanie i Statio Orbis. To pierwsze miało miejsce w Hali Stulecia, noszącej wówczas nazwę Hali Ludowej, a przez wrocławian nazywanej Kongresową. Pamiętam, że było nas bardzo dużo. Siedzieliśmy grupami z

poszczególnych parafii, a tłum ludzi oraz niespotykana ilość biskupów, najpierw celebrujących Mszę św., a potem udzielających sakramentu, robiły bardzo duże, pozytywne wrażenie wielkości i różnorodności Kościoła. Pomysł miał jednak swoje wady. W zamieszaniu świadek grupy nie został wpuszczony z tarasu do głównej części hali. Niektórzy z siedzących obok nie potrafili się w tym odnaleźć i sakrament dojrzałości w kongresowej otoczce tracili dla nich swój prawdziwy wymiar, gdy skupiali się bardziej na tym, do kogo „pójść” na bierzmowanie. Byli też tacy, którzy poszli... dwa razy, bo „zapomnieli oddać karteczki, a to chyba ważne...”.

Niedługo później miałem okazję uczestniczyć w Statio Orbis. Wraz z grupą kolegów mieliśmy prowadzić kapłanów z Komunią świętą do sektorów. Tutaj także zastanawiała duża liczba uczestników liturgii. Miało się wrażenie, że kongres, ta papieska Msza św., budzi Wrocław, pokazuje siłę działających w nim ruchów i żyjących w nim ludzi, którzy w pochmurną, straszącą deszczem pogodę zebrał się na spotkanie z Papieżem i ze sobą nawzajem.

Mija 10. rocznica koronacji

# Madonna Wrocławska

Obraz Matki Bożej „Madonna Wrocławska”, znany jako obraz Sobieskiego, umieszczony w 1952 r. w ołtarzu bocznym nawy głównej archikatedry wrocławskiej, słynie z łask i cieszy się wielką czcią wiernych.



ARCHIWUM KURII WROCŁAWSKIEJ

Codziennie widzi się ludzi przed nim klęczących, którzy w wielkim skupieniu za pośrednictwem Maryi zanoszą modły do Wszechmogącego Boga.

Przed obrazem modlił się 21 czerwca 1983 r. papież Jan Paweł II podczas swej pierwszej pielgrzymki do Wrocławia. Podczas drugiej wizyty na Dolnym Śląsku, 30 maja 1997 roku, Ojciec Święty dokonał koronacji obrazu, a teraz obchodzimy 10. rocznicę tego wydarzenia.

Według starej tradycji, obraz miał podarować papież Innocenty XI królowi polskiemu Janowi III Sobieskiemu jako wyraz uznania za oswojenie Wiednia i chrześcijaństwa od nawa-

**Obraz Madonny Sobieskiego z archikatedry wrocławskiej**

ły tureckiej. Bardziej przekonująca jest inna hipoteza, według której obraz należał pierwotnie do jakiegoś klasztoru w Rzymie i został przekazany w 1713 r. przez papieża Klemensa XI królewiczowi Aleksandrowi, aby przez syna uczcił ojca. Dodać należy, iż Aleksander Sobieski był drugim synem Jana III Sobieskiego. Zmarł w 1714 r. w Rzymie jako kapucyn.

**KS. JÓZEF PATER**

W parafii pw. św. Karola Boromeusza we Wrocławiu

# Artyści u Franciszkanów

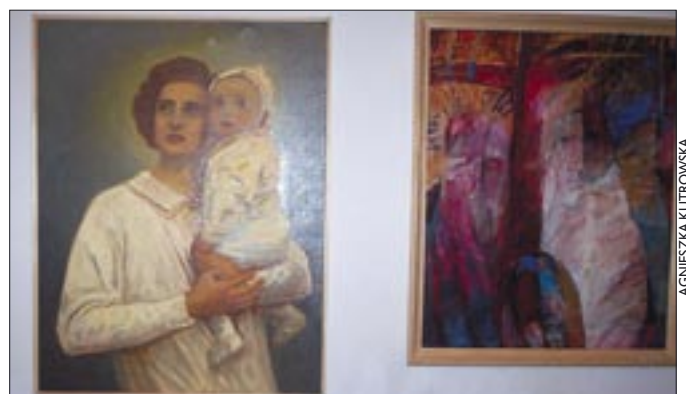
„Bóg jest miłością” – to tytuł wystawy eksponowanej w kawiarence domu katechetycznego przy parafii pw. św. Karola Boromeusza we Wrocławiu.

Składają się na nią poruszające obrazy i rzeźby twórców, zafascynowanych zmaganiem człowieka w dążeniu do poznania Boga. Dzieła mają różne formaty, techniki i kompozycje, na niemal wszyst-

**Na jednym z obrazów  
bł. Joanna  
Beretta-Molla**

kich jednak osamotniony człowiek tęskni za miłością. Prace artystów z różnych miast Polski: Waldemara Szauera, Zofii Dąbrowskiej, Mariusza Mikołajka, Elżbiety Wasyluk, Ewy Barskiej, Olgi Pleśniak oraz Jerzego, Piotra i Tomasza Kapłańskich można oglądać jeszcze do końca maja w domu katechetycznym przy ul. Kruczej.

**AGNIESZKA  
KUTROWSKA**





Eucharystyczny Ruch Młodych w parafii pw. Narodzenia NMP w Kuropatniku

# Czym skorupka za młodu...

Na czym w dzisiejszych czasach powinno polegać apostołstwo, jakimi ludźmi mamy się stawać, by móc nazywać siebie apostołami – to temat naszych rozważań podczas pielgrzymki do Sulistrowiczek.

W sanktuarium Matki Bożej Dobrej Rady odprawiliśmy nabożeństwo różańcowe w intencji proboszcza, ks. Norberta Łukaszczyka, oraz naszej młodzieży z ERM w Kuropatniku.

## Eucharystia w centrum naszego życia

Opiekę nad Eucharystycznym Ruchem Młodych sprawują od ponad ośmiu lat. Obecnie nasza wspólnota liczy 21 członków. Mamy swój sztandar, wobec którego corocznie, w uroczystość Chrystusa Króla, będącą świętem patronalnym ERM, członkowie odnawiają swoje przyrzeczenia, a nowi kandydaci – ślubowania. Dzieci z parafii pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Kuropatniku, należące do Krucjaty Eucharystycznej, starają się prawdziwie w Chrystusie odnajdywać jedynego Króla. Należąca do ruchu Ala Szczepańska wyznaje: – Msza św. jest dla mnie wielkim przeżyciem i cudownym spotkaniem z Chrystusem, który za nas ofiarował się na krzyżu. – Poznawanie dzieł Jezusa z kart Ewangelii – mówi Justyna Pater – daje mi ogromną radość. Często sięgam po Pismo Święte w wolnych chwilach. Natomiast Wojtek, Kacper, Artur i Benedykt zgodnie mówią, że służą Jezusowi jako ministranci.

Dzieci należące do naszej organizacji religijnej oprócz spotkań, na których omawiają i wyjaśniają prawdy ewangeliczne, podejmują szereg innych działań. Przygotowują jasełka w szkole i kościele, prowadzą Różaniec św.,

biorą udział w licznych konkursach religijnych na terenie szkoły. Aktywnie uczestniczą w procesjach eucharystycznych, odprawiają nowenny pierwszych piątków, podczas Mszy św. są kantorami i lektorami. Spotykamy się także przy okazji oplatka. Cieszy mnie, że chęć służenia Jezusowi nie wygasa w nich i w starszych klasach gimnazjalnych dzieci z ERM wchodzi w szeregi Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, działającego na terenie naszej parafii.

## Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie

Katecheza parafialna dla najmłodszych sprawia, że przedszkolaki stają się narybkiem ERM. Z perspektywy dziewięcioletniej pracy katechetycznej uważam, iż nauczanie podstawowych prawd religijnych powinno odbywać się od najmłodszych lat.

W dobie współczesnej liberalizacji życia społecznego należy zadbać o potrzebę ewangelizacji tam, gdzie mamy na to wpływ. Dlatego kilka lat temu wystąpiłam do proboszcza naszej parafii, ks. Norberta Łukaszczyka, będącego jednocześnie dekanalnym wizytato-

Przedszkolaki uczęszczające na lekcje katechezy



rem religii, z propozycją podjęcia trudu nauczania katechezy dzieci 3-, 4-, 5-letnich na terenie naszej parafii. Co roku liczba zainteresowanych nią dzieci wzrasta. Obecnie grupa liczy 16 osób. Zajęcia odbywają się co dwa tygodnie, w szkole. Świadomie wybrałam to miejsce, by dzieci od najmłodszych lat wdrażały się w uczniowską atmosferę. Badania na grupie dzieci, które wcześniej uczęszczały na zajęcia z katechezy, wykazały ich szybszą dojrzałość szkolną, wcześniejsze pokonywanie bariery nieśmiałości w grupie i łatwiejsze nawiązywanie kontaktów z rówieśnikami. Wszystkie te cechy pozytywnie wpływają na integralny rozwój ucznia w kolejnych latach nauki.

Katecheza dla przedszkolaków należy do tak zwanych zajęć otwar-

**Młodzież z ERM w Kuropatniku ze swoją opiekunką**

tych, w których uczestniczą niemal całe rodziny: rodzice, dziadkowie, starsze i młodsze rodzeństwo. Dzieci uczą się podstawowych

modlitw, piosenek i wierszy religijnych. Mają zeszyty, do których wklejają obrazki tematyczne. Wraz z rodzicami zapraszam je również na różne uroczystości szkolne, np. jasełka, apele świąteczne. Co roku z rodzicami organizujemy dzieciom spotkanie ze św. Mikołajem. Natomiast na zakończenie roku szkolnego mamy pożegnanie grupy. W obecności ks. prał. Norberta Łukaszczyka dzieci prezentują poznane wiersze i piosenki oraz otrzymują dyplomy ukończenia katechezy. Wszystkie uroczystości dzięki życzliwości rodziców upamiętniane są na zdjęciach.

Czuję ogromną satysfakcję, gdy widzę, jak dzieci chętnie przychodzą na te zajęcia, dlatego z radością poświęcam im prywatny czas. Rodzice okazują mi wdzięczność za tę pracę katechetyczną i angażują się w przygotowanie zajęć. Wdrażają dzieci do życia liturgicznego, np. sypania kwiatów podczas procesji eucharystycznych, pomagają w przygotowaniu misteriiw bożonarodzeniowych. Cieszę się, że te działania służą wczesnemu poznawaniu tajemnicy Boga, wzbudzają szacunek do otaczającego świata i ludzi, wzbogacają działalność parafialną, promują szkołę i pozwalają doskonalić posługę katechetyczną.

**BARBARA ZIÓŁKOWSKA**  
katechetka w Zespole Szkół w Kuropatniku